KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Września. — Rok 1847. Wtorek. № 259. Jutro, Śty Michał Archanioł.

Nabożeństwo Jubileuszowe w Kościele parafjalnym na *Pradze*, rozpocznie się dnia 2go Października r. b. o godz: 5tej przed wieczorem, i trwać będzie przez dni trzy następuiące.

W Kościele po-Paulińskim S. DUCHA, iutro obchodzony będzie doroczny Odpust Śgo Michała.

Dnia wczorajszego w Kościele XX. Kapucynów, odprawili pierwszą Mszę Śtą (Prymicje) Xięża *Damjan* i *Marjan*, z tegoż Zgromadzenia.

Komitet wystawy kwiatów, owoców i ogrodowizn, ma honor upraszać JW. i WPanów, którzy rozmaite exemplarze na wystawę dostarczyli, aby w dniu iutrzejszym najdalej do godziny 12ej z rana, raczyli uwiadomić Komitet, czyli exemplarzy tych nie zechcą ofiarować dla powiększenia liczby fantów, które w dniu 17/29 b. m. i r. po obiedzie, iako terminie na zamknięcie wystawy oznaczonym, przez licytację na korzyść Instytutu moral: zaniedbanych dzieci sprzedawane będą.

Magistrat M. Warszawy wydał konsensa: P. Alex: *Kowalewskiemu*, na handel towarów łokciowych, norymberg: i galanteryjn:, kraiowych i zagranicznych; Staroz: Zysie Wolfowicz *Ulrych*, na handel kupiecki hurtowy, komisowy i expedycyjny towarów kraiowych, zagranicz: i interessów bankowych; P. Arseniuszowi *Sadkowskiemu*, na złocenie ram; P. Janowi *Bone*, na fabrykę wyrobów gumelastycznych; P. Jak: *Sitter*, na fabrykę lakieru i politur; P. St: *Mosińskiemu*, na profesję rękawiczniczą; P. Kar: *Braun*, na prof: piekarską; P. Pawł: *Krasińskiemu*, Staroz: Ickowi *Kornblum*, i staroz: Mendlowi *Apfelbaum*, na prof: parasolniczą; Piotr: *Sielińskiemu* na prof: tokarską; Tomaszowi *Sega*, i staroz: Judce *Forceig*, na prof: stolarską; Ign: *Grodzkiemu*, na prof: krześlarską; Stan: *Zawadzkiemu*, na prof: tapicerską; staroz: Icykowi *Ochcajg*, na prof: krawiecką; Domin: *Antoszewskiemu*, na prof: szewcką; Fran: *Chiżyńskiemu*, na prof: powroźniczą; staroz: Lewkowi *Karliner*, na Pradze, na założenie fabryki oleju; staroz: Moszkowi *Gutweld*, na prof: iubilerską; staroz: Mojżeszowi *Szpilrain* na prof: pasamoniczą i szmuklerską, i staroz: Jak: *Ausmar*, na trudnienie się reparacją tylko kapeluszy męzkich.

Nakładem Składu muzycz: Ig: *Klukowskiego*, wydanemi zostały: *Mazur gminny*, skomponowany na obchód uroczystości *Okrężnego w Wilanowie*, przez A. *Rajczak*, i przez Orkiestrę tegoż tamże wykonany, ułożony na pjano, grywany w Teatrze Rozmaitości i u wód mineralnych w Ogrodach Saskim i Krasińskim; cena zł. 1. *Uroczystość wiosenna*, Polka, wykonywana z towarzyszeniem chóru przez Orkiestrę Rajczaka, skomponowana i ułożona na pjano przez *Gungla*; cena zł. 1.

(Artykuł przysłany z prowincji). Mało iest rzeczy, któreby razem tyle klass ludności interesowały, iak *krochmalik niebieski*, zwykle do prania bielizny używany. Kto tylko dbały iest o porządnie upraną bieliznę, ten bez krochmaliku obejść się nie może. Długo płaciliśmy haracz za granicę za wyrob tego rodzaju, bo długo sprzedawano ieszcze tu w kraju *krochmalik angielski*. Teraz istnieią fabryki tego produktu rodzime. Jedną z tych iest fabryka P. Adama *Wesełowskiego*, której wyroby i przez znawców postępu przemysłu, to iest teoretyków, i przez zacne Gospodynie to iest praktyków, sprawiedliwie ocenione zostały. Jego *krochmaliki niebieskie* i *indygo* na które fabryka patent otrzymała, niepozostawiaią nic do życzenia.

Wczoraj w Red: Kurjera przy odbiorze 7miu kluczyków zgubionych, złożono zł. 2 dla ubogich; a od T. S. dla Głuchoniemych zł. 3, i dla Starców w Górze Kalwarji zł. 2, iako iałmużnę Jubileuszową. Złożono oraz od K. zł. 2, dla kaleki w domu Elerta.

Ciągnienie 3ciej klassy 70tej Loterji klasycznej, rozpoczętem zostanie w d. 24 Wrześ: (6 Paźdz:) r. b.

W Kalendarzu wyszłym w Zamościu na rok 1718, między rozmaitemi przepowiedniami, znajduie się, że odbywane zaręczyny w wilję Sgo Michała, będą bardzo szczęśliwe. (Daj BOŻE aby to sprawdziło się, gdyż słychać, że w wielu miejscach ma odbyć się w tym czasie znaczna liczba zaręczyn).

Łabęcki, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż rozpoczął udzielać lekcje Tańców, tak u siebie, iak i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Stare miasto pod Nrem 54.

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 3.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Dawisie* Wszyscy, i oddzielnie JP. *Komorowski*; po *Kodexie dla kobiet*, JPanna *Ciemska*.

Z Magnuszowa. — Od 11 do 18 b. m. mieliśmy tu Misję Jubileuszową. Hojność JW. Stanisława Hr: *Zamojskiego*, Dziedzica i Kollatora, odświeżyła i upiękniła na ten obchód świątynię, zapewniła oraz wygodne pomieszczenie i utrzymanie dla Kapłanów. Przybyło ich tak z właściwego dekanatu Kozienickiego iak z Jedlińskiego, tudzież z dyecezji Podlaskiej, i żarliwie pracowało przez cały tydzień, najmniej 20stu, pod przewodnictwem W. JX. *Koryckiego*, Kanonika Delegata. Lud też zbierał się tysiącami, pomimo że wraz

z Jubileuszem nastała po dwu-tygodniowych słotach tyle upragniona dla rolników pogoda. Pamiętam iak tu, lat temu 21, odbywał się przeszły Jubileusz, ale nie pomnę ani tak tłumnego wówczas napływu wiernych, ani tak licznego zgromadzenia Duchownych, ani tak ewangelicznej prostoty nauk, ani tak pełnych namaszczenia kazań, i ani takiej skruchy przy konfesjonałach, ani takich okazań pobożności na procesjach i w Kościele. BOGU naprzód za to dzięki! a następnie wdzięczność dla JW. JX. *Goldtmana*, Biskupa Dyec: Sandom:, który wzorowy porządek odprawiania tego Jubileuszu przepisał, który będąc sam niezmordowanej gorliwości do naśladowania siebie podwładnych pociągnął, i który przez podane materje do Kazań na stręczył sposobność obudzenia w tylu Słuchaczach żywej wiary ku BOGU, należnego posłuszeństwa ku władzom, miłości ku bliźnim i pamięci na obowiązki i przeznaczenie człowieka. — *Parafjanin.*

Z Petersburga, 8/20 *Września*. — N. CESARZ Jmć z Jej C. W. Wielką Xiężną Marją Mikołajewną, w nocy na 2go b. m., wyiechał z Carskiego Sioła Moskiewskim traktem, i przybył w pożądanem zdrowiu do Moskwy 3go b. m. — 5go b. m. N. PAN raczył odbyć na Chodyńskiem polu przegląd wojsk zebranych pod Moskwą, i znalazł ie we wzorowym porządku i wybornej postawie. Tegoż dnia, J. C. MOŚĆ wyiechał z Moskwy traktem do Orła.

Anglja. — Flota ang: przy brzegach Afryki w ciągu roku zabrała 23 statki handluiące niewolnikami. — Obawiaią się w Irlandji z powodu nieurodzaiu kartofli, aby i przyszłej zimy nie było głodu. — Szef upadłego domu *Reid*, *Irving i Spółka*, P. Jan *Reid*, był iednym z najstarszych Dyrektorów Banku; r. 1837 obrany był Wice-Gubernatorem, a r. 1838 Gubernatorem. Upadłość dochodzi 3 miljony dukatów, w bilansie iednak ma być przewyżka aktywów na 660,000 dukatów. Dom ten miał agenturę finansową od rządów hiszpańskiego i rzeczypospolitej Venezueli. — W Londynie ma być wzniesiony pomnik *Szekspirowi*.

Francja. — Minister marynarki otrzymał z stacji przy zachodnich brzegach Afryki, raport urzędowy o nieprawem zrewidowaniu statku francu: przez statek ang:, w skutek czego iak wiadomo, Komodor *Hotham* publicznie zganił postępek ang: Kapitana. — Rozporządzeniem królewsk: z dnia 17go b. m., Jenerał-Porucznicy *Reille* i *Brunerie*, mianowani są Marszałkami Francji. — Podług dziennika *sporów*, Anglja i Francja przestały wspólnie działać w la Plata; Poseł francu: Hrabia *Walewski* udziela ieszcze opieki Rzeczypospolitej Montewideo; Poseł zaś ang: Lord *Howden* wyiechał do Rio Janeiro, i zostawił Rzeczpospolitą własnemu losowi. — Nowo mianowany Marszałek Hrabia *Reille*, był Jenerał-Por: od r. 1806; iest on najstarszy z Jenerałów w służbie czynnej; ozdobiony iest wielkim krzyżem orderu legji honor:; w rezerwie są dwaj starsi od niego Jenerałowie, to iest: Hrabia *Bonet* z r. 1803, i Hrabia *Heudelet* z r. 1805. Hrabia *Reille* ma lat 73. Hrabia *Dode* także iest ozdobiony wielkim krzyżem orderu legji honorowej; w służbie czynnej był 10ym Jenerał-Porucz:. Liczba Marszałków wynosi teraz 6, z nich tylko Marszałek *Biużo* zdatny iest do służby polnej. Najstarszy Marszałek *Sult*, którego nominacja datuie się od Cesarza z 19go Maja 1804 r., tak iest podeszły i nadwątlony, iż nie mógłby objąć dowództwa. Głoszą, iż gubernatorstwo domu Inwalidów, ofiarowano Marszałkowi *Żerar* Kanclerzowi orderu legji honoro:, który iednak za ten urząd podziękował. Prócz Marszałka *Sult* z czasów cesarstwa został Marszałek *Marmont* Xiżę Raguzy, który iednak przez dynastję obecną wykreślony został z listy Marszałków. Po nim, najstarszy iest Marszałek *Molitor*, mianowany przez *Ludwika XVIIIgo* po wyprawie hiszp:. Po nim następuią Marszałkowie mianowani po rewolucji lipcowej. Najstarszy między niemi Hrabia *Żerar*, rozpoczął zawód wojskowy iako ochotnik roku 1791; w muzeum wersalskiem znajduie się iego portret wyobrażaiący go w mundurze prostego grenadjera z bronią w ręku. 23go Wrześ: 1812 został mianowany Jenerałem dywizji, i t. d.

Niemcy. — Rzeka *Odra* nadzwyczaj wezbrała. — N. Król *Pruski*, 20go b. m. przybył do *Koblenz*. — Prymas *Węgierski* 19go b. m. umarł w *Gran*.

Prussy. — Na posiedzeniu Sądu Kameraln: z dnia 24 Sierpnia, Prokurator Królew: P. *Wentzl*, następne wnioski przedstawił co do 5ciu oskarżonych, Hr: *Ponińskiego*, T. *Sokolnickiego*, T. *Radońskiego*, A. *Białkowskiego* i A. *Radońskiego*. Wszyscy ci oskarżeni mieli udział razem w konferencji odbytej w bazarze poznańskim. Konferencja ta była wywołana przez Wolniewicza. Oskarżeni zeznali, że dla ważnych rzeczy wezwani byli przez Wolniewicza. Połączywszy z tem zeznania Mierosławskiego i Kosińskiego, okaże się: że Mierosławski był z Kosińskim w Krakowie; tam ułożono instrukcje; za powrotem dał Kosiński te instrukcje Wolniewiczowi, a ten zwołał potem konferencję dla naradzenia się nad niemi. Wszyscy 5 oskarżeni mieli więc udział w konferencji w Poznaniu, ale są ieszcze inne fakta obwiniaiące poiedynczych oskarżonych o udział w spisku. Poniński wyznał, że złożeniem przysięgi przystąpił do iakiegoś związku. Związek ten nie mógł być inny, iak wiadomy spisek. Sokolnicki współdziałał z Tadeuszem Radońskim i Białkowskim w sprawie wiadomości statystycznych. Mierosławski zaś wyznał, że zbiór wiadomości statystycz-

nych przeznaczony był do zamiarów rewolucyjnych. Następnie Sokolnicki przybył znowu 14go Lutego na konferencję do Poznania. W każdym razie współ-wiadomość pozostaie faktem niezbitym. Sokolnicki wystąpił więcej biernie, Tadeusz Rad ński zaś pokazuie się zupełnie czynnym. Wezwał on Sokolnickiego do zbierania wiadomości statystycznych, i według swego własnego zeznania, nie wymówił się od przyięcia urzędu Komisarza powiatowego i dostał instrukcje. Przeciw Białkowskiemu mówią: zbieranie wiadomości statystycznych, związki z Aientem Elżanowskim i udział w towarzystwie myśliwskiem, również i to, że przez Kurnatowskiego otrzymał wiadomość o powstaniu, oraz że przyiął instrukcje i mappę. Do tych obwinień łączą się ieszcze zeznania iego służących, na świadków powołanych. Co się tyczy Anastazego Radońskiego, zdaie się być prawdopodobnem, że pod względem związków iego z Mierosławskim, zachodzi iakaś pomyłka. Mówi zaś przeciw niemu zeznanie współoskarżonego Szołdrskiego, poprzednie zeznanie Sadowskiego i bardzo podejrzana podróż do Bydgoszczy. — Prokurator Króle: wnosi w końcu, by wszystkich oskarżonych, wyiąwszy Sokolnickiego, uznać winnemi zdrady stanu i zastosować do nich *karę śmierci* §§ 92 i 93 prawa kryminalnego. Co zaś do Sokolnickiego zażądał, by ten o zdradę stanu nie był karany, ale tylko o wiadomość i niedoniesienie władzy, za co czeka kara przepisana § 97 prawa kryminalnego, który tak brzmi: »Kto o zdradzie stanu otrzyma wiadomość a władzy iak najśpieszniej o tem nie doniesie, zasłużył na 10-letnie aż do dożywotnego więzienia w fortecy.”

Rozmaitości. — Fryderyk *Lemetr* sławny Paryzki Artysta, przed kilką tygodniami ieździł po prowincjonalnych Teatrach przedstawiać role gościnne. Właśnie gdy do Lugdunu doieżdżał gościńcem, zatrzymał się przed oberżą; na progu oberży stało 3ch Anglików, którzy, skoro *Lemetr* z powozu wysiadł i wszedł do gościnnej izby, pytali Oberżystę, co to za Dżentelman? Oberżysta odpowiedział, że to iest Wielki Kanclerz teatru paryzk: Śgo *Marcina* P. *Lemetr.* W kilka chwil później, ieden z Anglików przysuwa się do Artysty, i w najgrzeczniejszych wyrazach prosi go, czyby nie raczył z niemi zjeść mały obiadek, i z pół godzinki zabawić się z niemi; *Lemetr* iako grzeczny i światowy człowiek, przyiął zaproszenie. Bankiecik był wesołym, po którym krążyły kielichy Val-de-penas, Lacrymä Christi, Tokaj i najlepszy Szampan. Teraz synowie Albjonu mieli znowu prośbę do Artysty, czyby nie raczył im iaką scenę z wielkiego swego repertuaru zagrać, chociażby najmniejszą, byle tylko mieli wyobrażenie o tak znakomitym i tak wsławionym Artyście. *Lemetr* podniósł się z puharem w ręku i rzekł: »Zagram wam Panowie, rolę Ojca Jana, z melodramy pod tytułem: *Gałganiarz Paryzki.*” Wiadomo, iakie powodzenie ma ta sztuka w Paryżu, a szczególniej przez grę *Lemetra;* w scenie gdzie upija się, Artysta iest w niej strasznym, przeraża, zadziwia, dreszcz sprawia, kiedy w czasie wścieklizny, bogactwa świetnie ubranego stołu niszczy; wszystko to Anglikom powtórzył, którzy z otwartemi ustami siedzieli oniemiali i osłupiali. Ale niedługo przychodzi Oberżysta i rzeknie: »Panowie, sławny Artysta potłukł za 800 franków porcelany i kryształów, oraz wiele naczyń srebrnych uszkodził.” »Nie na tem koniec, rzeknie *Lemetr,* Panowie muszą o moiej gorliwości pomyśleć; ia niezwykłem na próżno grywać; gorliwość moia kosztuie 3000 franków.” Anglicy dobyli banknot i zapłacili wszystko; a *Lemetr* te 3000 ofiarował dla ubogich w Bresse. — August *Leuchtweis* w Regensburgu, ogłosił w Korespondencie, że z okropnego morderstwa Xiężny *Praslę,* napisał Traiedję, którą każdy Teatr za przysłaniem franko 14 złp., otrzymać może. Tym razem Niemiec ubiegł Francuzów.

Odpowiedź Panu Arturowi Lion, na Wierszyk umieszczony w onegdajszym Kurjerze.

Dobrze to niesie przysłowie:
Kto się mienia ten nic nie ma;
Drżyjcież więc modni Panowie
Gdy nastąpi chłodna zima.
  Jeśli który (iak ten Stryiek)
  Siekierę mieniał na kiiek.
  Za bonżurkę pozbył płaszcza;
  Dla pustoty, stracił.... zdrowie,
  To nikt.... Warszawianka zwłaszcza,
  Żal się Boże! mu nie powie.
Czułość, ludzkość, *nasze* cnoty,
Na głos Wdowy lub Sieroty,
Każda pośpieszyć gotowa.....
  Lecz kto śpiewa całe lato,
  Niechaj sobie w zimę za to
  Tańcuie, z mrówką *Kryłowa.*
Algierka futrem podszyta,
Albo płaszcz....... to dosyć ciepłe.
Lecz gdy w myśli zapał świta,
Sam rozgrzeie ciało skrzepłe.
Wszak z piersią pełną zapału
I w mróz zimna się nie czuie,
A nawet w dni karnawału
Raźno po śniegu wędruie.....
  Pan *Artur* spóźnił się nieco;
  Jałmużnę Jubileusza,
  Rozdała iuż każda dusza,
  Której chęci w niebo lecą.
  A dla płochego młodzika,
  Nie zostało i grosika!
Więc mimo chęci i smutku,
Nie może otrzymać skutku
Prośba miłego Artura.

Chyba może.... gdyby która
Po cichutku, pomalutku,
Ujęta hołdem i rymem,
Prośby, nie chcąc puszczać z dymem,
Ni za płochość grozić karą,
Darowała mu..... sygaro?
Przy którem zziębły, skostniały,
Rozniecí skrzepłe zapały......
Lecz algierki lub płaszczyka?
Tego.. nie ma dla wietrznika.
Jedna z Lionek.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bronowiecki Stan: Oby: ze Lwowa; Dobrzyński Ign: Artysta Muzy: z Pruss; Gliński Jan Oby: z Boniewa; Halpert Ludw: Oby: z Suchedniowa; Kisielnicki Fra: Oby: z Kisielnicy; Lipski Leop: Oby: z Pułtuska; Read Jene:-Lejt: z Brześcia Lit:; Szultz Xaw: Technik z Pruss; Wagner Emil Konsul Pruski z Berlina. *(G.P.)*

DONIESIENIA.

Dwa SZLABANY w kształcie Szaf, ZNAKI po Kantorze Loterji, 6 KRZESEŁ ordynaryjnych mocnych, i STÓŁ okrągły z klapami dębowy, są do nabycia pod Nr 415 przy ulicy Krak:-Przedm:, w oficynie drugiego dziedzińca, tam gdzie iest Pensja Panien, na dole w sieni po prawej ręce.

LOKAL na Nowym-świecie, wprost Kościoła S. Alexandra pod Nr 1655, składaiący się z 3ch Pokoi, Kuchni, obszernej Stajni i Piwnicy, może być oddany w każdym czasie. Wiadomość u Rzeźnika Szpringera, obok mieszkaiącego.



W nocy z dnia 18go na 19ty b. m., skradziono ze szkółki Ogrodu Saskiego, 10 następuiących FLANC w doniczkach: dwie Eryki, z których iedna czerwono kwitnąca; 1. Rhododendron; 1. Magnelia grandiflora; 1. Diosma alba, kwitnąca; 3 Melaleuca hypericifolia; 1. Gleditschia; 1. Solanum. Ślady złodzieja potrzeżone zostały od szkółki ku zi.l.nej bramie, za którą znaleziono nazaiutrz ziemię z rozbitej doniczki. Uprasza się o zwrócenie uwagi na sprzedaiących wyż rzeczone rośliny, zwłaszcza ludzi nietrudniących się ogrodnictwem, lub nieznanych, i zawiadomienie w przypadku przyniesienia onych Ogrodnika Ogrodu Saskiego Hozera. Za wykrycie złodzieja, dane będzie w nagrodę Rubli sr. 2.

Trzy POKOJE z Kuchnią, na 2m piątrze od frontu, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1249, są do wynaięcia za pomierną cenę każdego czasu. Wiadomość tamże.

Zawiadamiam kogo to dotyczeć może, że udzielone przezemnie dwie Plenipotencje to iest w dniu 15/27 Lipca 1844 r. i w dniu 26 Sierpnia/7 Września 1844 r., przed Józefem Noskowskim Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego, na osobę Jakóba Wołowskiego takowe obie Plenipotencje aktem na dniu 6/18 Września 1847 r. przed tymże Józefem Noskowskim zeznanym, w zupełności odwołałam i odwołanie takowych prawnie temuż Jakóbowi Wołowskiemu doręczone zostało. — Teressa z Węglińskich *Trzebuchowska.* (z Gaz: Rzą:)

Dwa POKOJE z Przedpokoiem, od frontu, na 1m piątrze, do naięcia od Sgo Michała lub od teraz, przy ulicy Długiej N° 558/6 lit: B.— Mieszkanie to może być wynaięte tylko dla Osoby w pewnym wieku i spokojnej, bez prowadzenia gospodarstwa. Ponieważ w domu tym nie ma żadnego Lokatora, prócz Gospodarza, zatem w każdym względzie zabezpiecza się pewn.ść, porządek i spokojność domu.

Jan OWITOWSKI w r. 1812 będąc przy suszeniu Sucharów dla Wojska Francuzkiego, z którym wyszedł z Warszawy do Moskwy, a ztamtąd wydalił się wraz z innemi za furażowaniem żywności, iuż więcej niepowrócił; doprasza się, aby ktokolwiek o teraźniejszym iego pobycie lub śmierci miał wiadomość, na koszt podpisanej iako Siostry Heleny Prochorowej w Warszawie pod Nr 1821 zamieszkałej, uwiadomił.
Helena *Prochorowa.*

Pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, są dwa POKOJE na facjacie, świeżo odnowione, do naięcia.— Pod tymże Nrem iest DOROŻKA, mało używana, do sprzedania; wiadomość u Fabrykanta powozów.

Przy ulicy Nowolipie i Żelaznej pod Nr 2449, iest do naięcia od Sgo Michała, LOKAL główny w pałacu, który się da podzielić na dwie familje; w oficynie Mieszkania o 4ch, 3ch lub 2ch Pokoiach z wszelkiemi wygodami; również Lokal zdatny na Fabrykę, gdyż iest miejsce na ustawienie Warsztatów; także Pokój oddzielny na piątrze z balkonem.

Główny APARTAMENT z Balkonem przy ulicy Miodowej Nro 495 w pałacu Tepera zwanym, do wynaięcaia od Nowego Roku 1848, składaiący się z 5ciu Pokoi, dwóch Garderóbek, Kuchni i Stancji dla ludzi; przytem Piwnica, Drwalnia i Góra; oraz Stajnia i Wozownia.

Do wynaięcia od Sgo Michała r. b. APARTAMENT, złożony z 6ciu Pokoi i Kuchni na pierwszem piątrze od frontu, przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A, w domu Natansohna; przytem Piwnica, Drwalnia i Kuchnia. Wiadomość u Gospodarza.

Do Składu Towarów Aptecznych i Farbierskich w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 500, potrzebnym iest MŁODZIENIEC w wieku lat 14 do 16, dobrej konduity, wprawnym charakterem pisać umieiący, obeznany z rachunkowością, i język niemiecki chociażby początkowo posiadaiący.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż po ś. p. Janie *Duczyńskim*, pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, w piwnicy w pałacu Grabowskich, rozpoczęła się wyprzedaż za gotowe pieniądze, **WIN STARYCH WĘGIERSKICH, FRANCUZKICH, REŃSKICH; ARAKU** w butelkach i gąsiorach, po cenach bardzo zniżonych.— Już to Administracja nie ma potrzeby te Wina wychwalać, bo iest wiadomo, że znane są z dobroci Wina ś. p. Jana Duczyńskiego.— Piwnica otwartą będzie każdego dnia, wyiąwszy Świąt, po południu od godz: 4ej do 6ej wieczorem.



Dnia 24 b. m. zginął PIESEK angielski, biały, nad prawem ślipiem miał czerwoną łatkę, uszy obcięte, ogon długi. Uprasza się o oddanie pod Nr 1582 C, przy Nowej drodze, w domu Granzowa, za dobrą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 5 Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Lindy*, będzie 23 raz *Norma.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 19ty raz *Fabrykant.* 19ty raz *Piotr i Paweł.*

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Polędwica z sałatą, Pieczeń barania, cielęca i huzarska, Zrazy cielęce, Frykas z zaiąca, Kotlety z pulard, Potrawa z indyka.— Obiad: Zupa korniszonowa i ryżowa, Rosół, Sztuka mięsa, Nóżki w klarze, Pieczyste, Jabłka.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Comber barani, Polędwica, Pieczeń cielęca, Potrawa z pulard.— Obiad: Zupa rakowa i Rosół, Sztuka mięsa, Pieczeń wołowa, i t. p.